



Fakty i Realia

Nr 6(80) czerwiec 2005

ISSN 1733-3253

Egzemplarz bezpłatny

Miesięcznik wydawany przez Wójta Gminy Żółńciana

Sprawy gminy

Konsultacje w Kopaniach

W niedzielę, 12 czerwca br., odbyło się spotkanie władz gminy z mieszkańcami Kopań. Głównym celem zebrania było przedstawienie projektu budowy kanalizacji sanitarnej w tym sołectwie. W spotkaniu uczestniczyli: Andrzej Benedyk Wójt Gminy Żółńciana, Tadeusz Giża zastępca wójta, Adam Brudniak radny z sołectwa Kopanie, sołtys Leszek Robak, pracownicy Urzędu Gminy w Żółni zajmujący się problematyką budowy kanalizacji Joanna Kochman i Wojciech Opałka oraz około 40 mieszkańców sołectwa.

Dotychczasowe wykonanie kanalizacji sanitarnej w gminie, jak i plany na najbliższe lata omówił zastępca wójta Tadeusz Giża. Dotąd wykonano rzeczowo i finansowo 75 % sieci kanalizacyjnej, uruchomiono przy tym dwie docelowe oczyszczalnie ścieków. Inwestycję zakończono w Brzozie Stadnickiej. Plan na lata 2006-07 przewiduje wykonanie sieci w przysiółkach Żółni, tj. w Zakąciu i Bikówce oraz przy ulicy Białobrzeskiej odcinki prowadzące do niewielkich skupisk domów oddalonych od kolektora głównego. Etap ten, kończący kanalizację Żółni, kosztować będzie około 2,5 mln zł. Budowa kanalizacji w Kopaniach wraz z Jagielniami i równolegle w Smolarzynie przeprowadzona zostanie w latach 2007-2008. Orientacyjny koszt tego zadania to 3 mln zł. Jak zaznaczył zastępca wójta, realizacja planu uzależniona będzie od uzyskania zewnętrznych dotacji, bez których prowadzenie tak kosztownych inwestycji nie byłoby możliwe. Zapewnił jednocześnie o podejmowaniu przez władze gminy oraz urzędników wszelkich starań mających na celu pozyskanie funduszy z zewnątrz. Mieszkańcy Kopań mieli możliwość zapoznania się z projektowanym przebiegiem sieci kanalizacyjnej i zgłaszania ewentualnych zmian. Korekty zostały naniesione na mapy.

Pojawiły się pytania o remonty dróg w sołectwie a także postulaty dalszego asfaltowania drogi w stronę Grabnika oraz wykonania oświetlenia ulicznego. Wójt gminy zadeklarował postawienie czterech lamp ulicznych na odcinku drogi od ma-

sarni do posesji państwa Brudniaków. Poinformował również o rozpoczynającej się modernizacji odcinka drogi powiatowej Żółńciana Dolna-Kopanie. Tylko dlatego, że gmina pokryje połowę kosztów remontu w kwocie 70 tys. zł, władze powiatu zdecydowały się na wykonanie nowej nawierzchni. Porozumienie w tej sprawie zawarto za zgodą Rady Gminy. Asfaltowanie, zaplanowane na czerwiec br., obejmie odcinek o długości 1300 m, począwszy od mostu na Żołyńiance.

Waldemar Natoński

Forum Prasy Samorządowej

24 maja 2005 r. w Domu Kultury w Trzcianie k. Rzeszowa odbyło się II Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej organizowane przez Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych wspólnie z wójtem gminy Świlcza, Urzędem Marszałkowskim oraz Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie. Uczestnikami spotkania inauguracyjnego wojewódzkie świętowanie 15 - lecia samorządu terytorialnego byli wydawcy, redaktorzy pism i przedstawiciele władz samorządowych. Otwarcia Forum dokonał przewodniczący PSST Leszek Deptuła - Marszałek Województwa Podkarpackiego. Wykład programowy nt. "Kształtowanie wizerunku gminy (powiatu) w prasie lokalnej" wygłosił Dariusz Tworzydło z WSiZ w Rzeszowie. Prace nad "Strategią Rozwoju Województwa Podkarpackiego" przedstawił Jerzy Rodzeń z Departamentu Rozwoju Regionalnego UMWP w Rzeszowie.

W trakcie spotkania mówcy (prelegenci i dyskutanci) podkreślali m.in. ogromną rolę pism lokalnych w dokumentowaniu wydarzeń bieżących w danym środowisku, wpływ na pozytywną relację między władzą a mieszkańcami, promowanie swojej małej ojczyzny, twórców jej kultury i wartości godnych naśladowania.

Uczestnicy Forum mogli poznać wydawnictwa poszczególnych samorządów, które prezentowane były na okolicznościowej wystawie (24 tytuły) oraz wymienić się przywiezionymi ze sobą egzemplarzami własnych czasopism.

Magdalena Kątnik - Kowalska

W NUMERZE:

- Konsultacje w Kopaniach
- Forum prasy samorządowej
- Praojcom na chwałę ...
- Dbaj o boćki
- Piknik rodzinny
- Śladami Rogasia

- Konkurs ekologiczny
- Zielona szkoła
- Dzień Mamy i Taty
- Święto dzieci
- „Niebieski piesek”
- Sport, ogłoszenia

Ogłoszenia

„Praojcom na chwałę, braciom na otuchę”

W styczniu 2005 r. dotarł do Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza w Żołyni intrygujący list. Jego nadawczyni, mieszkająca w Brześciu nad Bugiem na Białorusi, napisała:

"Nazywam się Maria Sulima i pełnię funkcję Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej "Polesie" w Brześciu na Białorusi.

Nasze Zjednoczenie Społeczne składa się z 2 Klubów Młodej Polonii, Towarzystwa Lekarzy Polskich, Klubu Kobiet Polskich, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Drużyny Harcerskiej im. K. Krachelskiej, Gromady Zuchowej "Wesołe Chochliki" oraz chóru młodzieżowego "Z piosenką przez życie".

Ponad 4000 dzieci i młodzieży w obwodzie brzeskim uczy się języka polskiego, historii i kultury polskiej, chociaż nie mamy ani jednej państwowej szkoły polskiej, ani nawet własnej siedziby. Tradycją stało się przeprowadzenie międzynarodowych konferencji popularno - naukowych poświęconych naszym słynnym przodkom, wywodzącym się z Polesia.

Do tej pory odbyły się konferencje poświęcone Marii Rodziewiczównie, Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi, Romualdowi Trauguttowi. W 2004 roku została zorganizowana konferencja poświęcona tak wielkiej postaci, jaką był Tadeusz Kościuszko. Jesteśmy niezmiernie dumni, że ten wielki Polak wywodzi się z Polesia. W 210 rocznicę powstania kościuszkowskiego sięgnęliśmy do polskich korzeni, odradzając dumę i god-

ność narodową Polaków żyjących na ziemi swych przodków, na teraźniejszej Białorusi, przekazując konieczność zachowania i kultywowania prawdy historycznej o powstaniu kościuszkowskim i jego naczelniku.

W 2005 roku planujemy przeprowadzenie konferencji naukowo - popularnej, poświęconej 150 - leciu śmierci wielkiego wieszcza - Adama Mickiewicza.



Pani M. Makówka z potomkiem Mickiewicza - p. Romanem Goreckim-Mickiewiczem

Serdecznie zapraszamy Państwa do uczestnictwa w Konferencji." Do listu dołączony był program spotkania, który informował, że: **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POPULARNO-NAUKOWA POŚWIĘCONA SŁYNNYM POLAKOM WYWODZĄCYM SIĘ Z POLESIA CZ. V - ADAM MICKIEWICZ WIESZCZ NARODÓW SŁOWIAŃSKICH** odbędzie się w Brześciu na Białorusi w dniach 27-30 maja 2005 r.

To szczególne zaproszenie zaciekało i poruszyło dyrektora szkoły, po naradzie z wójtem p. Andrzejem Benedykiem zapadła decyzja o wyjeździe delegacji naszej placówki do Brześcia. Wyjazd to forma uczczenia patrona szkoły, pokazania młodzieży miejsc związanych z narodowym wieszczem oraz wspar-



Pani M. Sulima i konsul RP p. R. Kunat składają kwiaty na polskim cmentarzu garnizonowym w Brześciu

cia i docenienia działań rodaków mieszkających na Kresach Wschodnich - ziemiach należących niegdyś do Rzeczypospolitej. Realizacja pomysłu okazała się nie najłatwiejsza. Po otrzymaniu imiennych zaproszeń należało uzyskać wizy, czyli wyprawić się do ambasady lub konsulatu Białorusi. Tutaj dopisało nam szczęście, konsulat w Białymstoku wystawił wizy w ciągu jednego dnia i zupełnie bezpłatnie. W miarę zbliżania się terminu konferencji rosły obawy, gdyż z dnia na dzień zaostrzały się stosunki polsko - białoruskie. Mimo niejasnej sytuacji rankiem 27 maja 2005 r. delegacja stawiała się na dworcu w Terespolu, by pociągiem przekroczyć granicę na Bugu. Za cenę 1 euro pociąg z drewnianymi ławkami, po szerokim torze, pokonuje odległość około 10 km między stacjami w Terespolu i Brześciu. Jeszcze tylko białoruska kontrola paszportowa, wypełnienie deklaracji celnej napisanej wyłącznie po rosyjsku, odprawa celna i już 300 - tysięczny Brześć stoi przed nami otworem. Na dworcu delegaci witani są przez organizatorów, czekają autobusy, które przewożą gości do ośrodka "Żurawinka" położonego w lesie kilkanaście kilometrów od centrum miasta, nad dużą rzeką Muchawiec. Przejazd sprzyjał podziwianiu miejscowości - szerokie ulice, trolejbusy w komunikacji miejskiej, stosunkowo niewielki ruch samochodowy, monumentalne, socjalistyczne budynki publiczne, blokowiska i malutkie, drewniane, ubogie domki na przedmieściach.

Po południu goście konferencji udali się na teren Twierdzy Brzeskiej. Wszyscy spotkali się pod pomnikiem na polskim cmentarzu garnizonowym. Jeszcze niedawno był zupełnie zdezastrowany i zarośnięty chwastami. Dzięki staraniom i pracy konsulatu polskiego i tamtejszych rodaków obecnie godnie się prezentuje. Cały teren jest ogrodzony, ustawiono przewrócone krzyże, postawiono nowe w miejsce zniszczonych, rosną drzewa i ładnie przycięta trawa. W centrum znajduje się pomnik z krzyżem, a obok tablica w języku polskim i białoruskim: "Pamięci żołnierzy Wojska Polskiego Garnizonu Brzeskiego z lat 1921-1939 i obrońców twierdzy Brześć poległych we wrześniu 1939 r. spoczywających na tym cmentarzu. Rodacy 2000". Pod pomnikiem złożono kwiaty, składali: Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Brześciu p. Romuald Kunat i p. Maria Sulima. Następnie były zdjęcia i wspomnienia.

W czasach I Rzeczypospolitej Brześć odgrywał ważną rolę administracyjną, religijną i gospodarczą. Po III rozbiórce Polski trafił w granice Rosji. W 1831 r. wybudowano tu potężną twierdzę, a potem węzeł kolejowy na trasie Odessa - Królewiec. Pozostałości cytadeli rozbudowanej w latach 1911 - 1914, poważnie zniszczonej w 1941 r., ocalały do dziś.

W czasie I wojny światowej toczyły się tu ciężkie walki rosyjsko - niemieckie. W II RP Brześć był stolicą województwa. W 1926 r. w twierdzy więzieni byli posłowie opozycji.

W 1939 wspólną defiladę odbyły armie agresorów: niemiecki Wehrmacht i sowiecka Armia Czerwona. Polscy obrońcy miasta z 1939 r. zostali zesłani w głąb Rosji i zginęli m. in. w Katyniu. Obecnie teren twierdzy, chociaż okrojony nadal imponuje rozległością. Pozostały niektóre dawne budynki z czerwonej cegły, część zachowano w formie trwałej ruiny oraz wybudowano kilka olbrzymich pomników. Jest to białoruskie miejsce pamięci - cały czas płonie ogień. Po złożeniu kwiatów uczestnicy spotkania zwiedzili cytadelę.

Wieczorem odbyło się spotkanie z członkami Polskiej Macierzy Szkolnej "Polesie" oraz koncert młodzieży i dzieci z Klubów Młodej Polonii. Zespół taneczny wystąpił ze swoim programem, m. in. zatańczył poloneza. Piękne recytacje poezji A. Mickiewicza przeplatane były piosenkami. Wszyscy młodzi aktorzy zebrali gromkie brawa, a występy dostarczyły publiczności wielu wzruszeń.

28 maja 2005 r. to drugi dzień pobytu na Białorusi. Rankiem uczestnicy konferencji 3 autokarami wyruszyli do centrum Brześcia. Tu na przecięciu ulic Lenina i Mickiewicza stoi okazały pomnik naszego poety. Wszyscy zebrali się wokół, a konsul p. Romuald Kunat, p. Maria Sulima i naczelnik wydziału kultury obwodu brzeskiego złożyli wieniec z biało - czerwonych róż. Pojawiły się też kwiaty od innych osób. Podziwialiśmy pomnik, jego otoczenie - duży skwer z zielenią i ławeczkami, wykonywaliśmy pamiątkowe zdjęcia. Po tym przeszliśmy do budynku umiejscowionego w parku wśród drzew i kwiatów. Nowoczesny, miejski obiekt zawiera m. in. okazałą salę amfiteatralną, która została bezpłatnie użyczona przez władze na mickiewiczowskie spotkanie. W holu budynku była wystawa poświęcona twórczości Mickiewicza przygotowana przez organizatorów, towarzyszyła jej odpowiednia muzyka.

Konferencja rozpoczęła się recytacją wiersza autorstwa Marii Sulimy poświęconego pamięci zmarłego papieża Polaka Jana Pawła II - "epokę wyprzedzał sercem i wiedzą, świętości obliczem kochał każdego ... nie będzie takiego drugiego papieża Polaka".



Pani T. Grędyśa przy pomniku wieszczu w Brześciu

Kolejno wystąpili z pięknymi przejmującymi deklamacjami utworów wieszczu laureaci wojewódzkiego konkursu recytatorskiego. Uroczystego otwarcia spotkania dokonał Romuald Kunat Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Brześciu. Nawiązał do 4 poprzednich konferencji, do ich dorobku, wspominając sytuację obecną, mówił, że niepo-

rozumienia polsko - białoruskie są chwilowe, można i trzeba je przezwyciężać czego dowodem jest trwające spotkanie. Konsul powitał gości i wszystkich zebranych (przybyło około 150 osób). Kolejno wystąpił z-ca gubernatora obwodu brzeskiego p. Leonid Cuprik (Białoruś dzieli się na 6 obwodów - województw). Wojewoda przypomniał słynnych ludzi wywodzących się z Polesia, a następnie przeszedł do osiągnięć Białorusi, m. in. do zlikwidowania korupcji (!). Zupełnie nie odniósł się do stanu stosunków polsko - białoruskich. Do zebranych przemawiał też senator Republiki Białoruś p. Aleksiej Skakun. Miłym akcentem było krótkie wystąpienie honorowego gościa p. Romana Goreckiego - Mickiewicza, potomka wieszczu. Jest obywatelem Francji, płynnie mówi po polsku, obecnie mieszka w Wilnie (prowadzi firmę) i uczy się języka litewskiego. Następny mówca to główny organizator imprezy Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej "Polesie" w Brześciu p. Maria Sulima. Kobieta - instytucja, to za sprawą tej energicznej, starszej pani, córki oficera z Grodna, taka ożywiona działalność Polaków w Brześciu. Prezes mówiła, że Stowarzyszenie uważa za swój święty obowiązek wskazywanie młodemu pokoleniu Polaków niekwestionowanych autorytetów i wzorców moralnych, pragnie ich uczulić na konieczność ratowania od zapomnienia i dewastacji miejsc pamięci narodowej, obiektów historycznych i zabytkowych. Każdego roku organizuje obwodowe konkursy recytatorskie, wycieczki krajoznawcze pod hasłem "Poznaj swój kraj" oraz szlakiem A. Mickiewicza. Podziękowała wszystkim za przybycie do Brześcia i skierowała słowa wdzięczności, wymieniając z nazwy instytucje i osoby, pomagające w codziennej pracy i organizacji imprezy. Piękne recytacje ballad "Rybka", "Alpuhara", "Przyjaciele" oraz fragmentów "Pana Tadeusza" przez młodzież ze szkoły średniej, potwierdziły dorobek Macierzy. Na naukową część konferencji złożyło się 6 wykładów.

Prof. Wł. Dydak przedstawił rolę polowania na niedźwiedzia w literaturze wcześniejszej i w "Panu Tadeuszu". Rosjanin prof. A. Rypatow pokazał historię ludów na Białorusi, przedstawicieli różnych kultur i ich dokonania, przywiązanie i walkę o swoją ojczyznę.

Dr Zięba przytoczył, co pisano w lwowskich gazetach po śmierci wieszczu narodowego.

Dr B. Jędrykowska opowiedziała, jak wyglądały lata szkolne i sama szkoła dominikańska w Nowogródku w czasach, gdy uczył się w niej przyszły poeta. Dr Jędrykowski mówił, jak grano na scenie szkolnej "Hamleta" i co z tego wynikło. Sporo emocji wzbudziło polemiczne wystąpienie redaktora zatytułowane "My z niego wszyscy". Po zakończeniu wykładów był czas na spokojny spacer ulicami słonecznego Brześcia. Wieczorem wszyscy uczestnicy konferencji wraz z miejscowymi Polakami wzięli udział we Mszy św. odprawionej w intencji A. Mickiewicza w brzeskim kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. Ten klasycystyczny kościół parafialny (1856), po okresie dewastacji sowieckiej został gruntownie odbudowany - brak tylko głównego ołtarza. Powrócił na właściwe miejsce obraz Matki Boskiej Brzeskiej, do której wierni odmawiają specjalną modlitwę. Koncelebrze przewodniczył ksiądz biskup, a homilia dotyczyła elementów Maryjnych w twórczości poety. Uroczystą Mszę św. zakończyła litania loretańska i procesja wokół kościoła.

Sobotni, ciepły wieczór sprzyjał spacerom leśnymi dróżkami wiodącymi nad szeroki Muchawiec oraz rozmowom i poznaniu się uczestników spotkania. Na konferencję przybyli ludzie z różnych stron Polski, silnie reprezentowana była Warszawa (50 osób przybyło autokarem), były ekipy m. in. z Wrocławia, Poznania, Gorzowa, Olsztyna, Białegostoku, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Żołnierzy AK z Krakowa p.

Franciszek Oremus, delegacja gminy Terespol, z Podkarpacia - nasza 4 - osobowa delegacja w składzie: uczennice klasy drugiej liceum Magdalena Kochmańska (przewodnicząca samorządu szkolnego) i Barbara Bechta oraz nauczyciele Małgorzata Makówka i Teresa Grędyśa, a także Kresowianka p. B. Powroźnik z Jasła. Nie tylko Polska była reprezentowana, przybyli goście z Litwy, Ukrainy, Rosji, Niemiec, Francji. Podczas rozmów okazało się, że silnie reprezentowane były środowiska naukowe i oświatowe, dużą grupę stanowili ludzie mający korzenie na Kresach. Wśród uczestników tytuły profesora czy doktora oraz stanowiska rektora, prorektora, dyrektora zakładu naukowego

czy szkoły nie należały do rzadkości. W czasie wieczornych rozmów Polaków dowiedzieliśmy się od p. Sulimy, że mimo całorocznych przygotowań konferencja wisiała na włosku, władze białoruskie nie chciały wyrazić na nią zgody. Żmudne zabiegi dały pozytywny rezultat, ale władze zgodziły się tylko na spotkanie, a nie konferencję, by obniżyć rangę. Stąd oficjalna, ostateczna nazwa imprezy: Spotkanie Międzynarodowe - Adam Mickiewicz - wieszcz narodów słowiańskich.

Wicedyrektor Zespołu Szkół

Teresa Grędyśa

P.S. Ciąg dalszy artykułu ukaże się w następnym numerze Faktów.

Dbaj o boćki

Bocian biały, to ptak nierozłącznie związany z polskim krajobrazem, lubiany i chroniony przez ludzi. Zawsze trzyma się ich siedzib. Mimo szacunku dla tego ptaka działalność człowieka może być dla bocianów zagrożeniem. Zmiana środowiska, jego zanieczyszczenie wpływa ujemnie na populację.

Od 2001 roku Gimnazjum w Zespole Szkół im. A. Mickiewicza w Żołyni współpracuje z Polskim Towarzystwem Przyjaciół Przyrody "pro Natura". W ramach tej współpracy uczestniczy w realizacji programu edukacyjnego "Bocian". Przeprowadza coroczną inwentaryzację bocianich gniazd na terenie gminy oraz akcję zbierania sznurków na polach. Ptaki znoszą sznurki poprawiając gniazda, a później w nich zaplatają się pisklęta.

W 2004 roku na terenie gminy Żołynia było zlokalizowanych 14 gniazd bocianich, 9 z nich zajęły ptaki, a 5 stało pustych - pojawiło się 26 młodych boćków. W ramach popularyzacji wiedzy został przeprowadzony wewnątrzszkolny konkurs plastyczny "Bocian w kulturze i tradycji".

Towarzystwo "pro Natura" wyposaża szkoły z nim współpracujące w materiały edukacyjne: kalendarze, informatory, plakaty, plakietki. Organizuje też ogólnopolskie "bocianie" konkursy. Wiosną bieżącego roku uczniowie naszej szkoły wzięli udział w konkursie plastycznym "Bociani świat". 15 uczniów wykonało 21 prac. Jury szkolne nagrodziło 5 uczestników.

I miejsce: Anna Kruk 3b

Justyna Nykiel 2b

Edyta Stopyra 1e

II miejsce: Iwona Błaszczyna 3d

III miejsce: Regina Wróbel 3d

Praca Anki Kruk została wysłana na centralną wystawę do Wrocławia. 31 maja obchodzony był Dzień Bociana. Pani Zofia Giża wraz z uczniami 3d przygotowała okolicznościową dekorację. Prace konkursowe zostały wykorzystane do wykonania

wystawy, bowiem w naszej szkole znajdował się 50 przystanek Ogólnopolskiej Wystawy Prac Plastycznych "Bociani Świat". Pojawiła się też gazetka "Rok z życia bociana", która dokładnie informowała o wędrówkach ptaków i ich życiu w ciepłych krajach. Kolorowe plakaty obok pięknych ilustracji pokazywały rozmieszczenie bocianów w Polsce i wielkość ich populacji na poszczególnych terenach. Okolicznościowe "bocianie" materiały wzbudziły duże zainteresowanie uczniów i nauczycieli.

Miłośnicy przyrody wzięli również udział w Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym "EKO - PLANETA". W kategorii prac indywidualnych wykonano 6 albumów nt. "Jestem obserwatorem przyrody i jej opiekunem". 3 z nich nagrodzono wyróżnieniem. Wyróżnienia zdobyły: Joanna Suszek 3a, Maria Giża 3c i Katarzyna Kot 3a. Przeprowadzono też wewnątrzszkolny konkurs plastyczny pt. "Chrońmy nasze wody". Najlepsza okazała się praca Katarzyny Kot z 3a.

Liczenie bocianów koordynuje i konkursy przyrodnicze oraz ekologiczne propaguje oraz przeprowadza w szkole p. Zofia Giża.

Tegoroczna kapryśna zimna wiosna nie sprzyjała ptakom, jak poinformowały media wróciło do Polski 1/3 mniej bocianów w porównaniu do roku ubiegłego, część z nich zatrzymała się w Turcji. Ile naprawdę przybyło boćków i jak poradziły sobie z lęgiem (na pewno będzie mniejszy) okaże się dopiero podczas tegorocznego liczenia. Należy odnotować, że władze gminy ustawiły 2 nowe platformy, w miejscach z których spadły stare gniazda, przy ulicy Kmiecie i Białobrzeskiej.

Ornitolodzy twierdzą, że 1/4 światowej populacji bociana białego ma gniazda w Polsce, czyli co czwarty bocian jest Polakiem. Najwięcej gniazd można spotkać tam, gdzie biją zielone płuça kraju, czyli na Podlasiu, Suwalszczyźnie i Mazurach. W niektórych miejscach kolonia lęgowa jest tak duża, że zyskała miano wioski bocianie. Dla ochrony terenów lęgowych realizowany jest w kilku miejscach kraju projekt "Europejska Wieś Bociania". Jedną z



Fragment wystawy z okazji Dnia Bociana



bocianich wiosek - Pentowo mieści się w malowniczej Dolinie Narwi na Podlasiu w pobliżu historycznego Tykocina. Wokół stuletniego dworu polskiego, wzniesionego z drewna pochodzącego z Puszczy Białowieskiej bociany zbudowały 21 gniazd. Są one na budynkach gospodarczych, na licznych drzewach oraz specjalnych platformach. W ramach projektu zbudowano

2 nisze obserwacyjne, z których można podglądać bociany w gniazdach i podziwiać malownicze rozlewiska Narwi oraz zakupiono koniki polskie i bydło rasy czerwonej polskiej. Powstała też Galeria Bociania. W czasie wakacyjnych wojaży warto odwiedzić ptasią miejscowość.

Wicedyrektor Zespołu Szkół
Teresa Grędyśa

Piknik rodzinny z „Dwójką”

5 czerwca mieszkańcy Żołni Dolnej oraz goście z najbliższej okolicy bawili się na pikniku w Szkole Podstawowej nr 2 w Żołni. Impreza została zorganizowana przy dużym zaangażowaniu rodziców, uczniów i pracowników szkoły. Miała na celu umilenie całym rodzinom niedzielnego popołudnia.

Na uczestników pikniku czekało wiele atrakcji. Występy dzieci: wesołe piosenki małych artystów, tańce, humorystyczny pokaz mody, przypadły wszystkim do gustu. Była loteria fantowa, stoisko z lodami, napojami, słodyczami i kielbasą z grilla (którą rodzice ufundowali nie tylko dla szkolnych dzieci, ale również dla przedszkolaków z sąsiedniego przedszkola). Dorośli roznosili się w pysznym bigosie i kosztowali smacznych wypieków. Miła obsługa w bufecie dodatkowo zachęcała do konsumpcji.

Rodzice wraz ze swymi pociechami brali udział w wielu zabawach na wesoło. Najwięcej emocji wzbudziło przeciąganie liny i wyścigi w workach. Najwygodniej podobno, jak orzekły mamy, biegało się boso.

Rozegrano dwa mecze. W pierwszym zmierzyły się reprezentacje męskie: ojcowie i synowie. Był to oczywiście mecz w piłkę nożną. Gorący doping kibiców mobilizował obie strony do gry. Zwycięstwo przypadło drużynie chłopców. Wygrali 4:3. Drugi z meczy to rozgrywki piłką siatkową między mamami i córkami. Walka była zacięta, a szanse wydawały się wyrównane, ale i tu młode pokolenie było górą. Wynik meczu w setach 3:1.

W budynku szkoły można było obejrzeć wystawę dorobku. Były to dyplomy, medale, puchary za liczne zwycięstwa w



Przeciąganie liny

konkursach artystycznych, przedmiotowych; prace artystyczne uczniów; wystawa starych sprzętów użytku domowego i gospodarczego (wszystkie eksponaty zostały zgromadzone przez dzieci tutejszej szkoły) oraz niedawno otwarty kącik łowiectwa w jednej z klas, którym opiekuje się koło LOP.

Nagle opady deszczu tylko na chwilę przerwały zabawę. Nie zdołały jednak zepsuć miłej atmosfery. Dobry humor dopisywał "chórkom" podśpiewującym piosenki biesiadne. Dyskotekowe rytmy przyciągały na podłogę licznie przybyłych najmłodszych, młodzież, a w późniejszej porze nawet dorosłych.

Mała poetka Anna Młynek z koła polonistycznego tak podsumowała naszą imprezę:

Na pikniku

*W szkole święto obchodzimy
I dlatego się cieszymy.
Na pikniku fajnie jest,
Wszyscy miło bawią się.
Kielbaskę z grilla jemy,
Paluszki w kałuży myjemy.
Potem lody i słodkości,
Trzeba też poćwiczyć kości.
Tutaj biegi, a tam lina,
Kto z nas wyścig ten wytrzyma?
Na pikniku było miło,
Razem dobrze się bawiło.*

Mirosława Burghardt



Zabawy przedszkolaków przy muzyce

Wędrówka „Śladami Rogasia”

Uczniowie SP2 wybrali się w dniach 16-20.05.2005r. po raz kolejny na "Zieloną Szkołę". Do wyjazdu zaprosili uczniów SP w Zmysłówce.

Bazą wypadową było Rytró - ładnie położona miejscowość, o korzystnym klimacie w Beskidzie Sądeckim nad Popradem. Wszyscy pamiętamy wzruszającą historię jelonka Rogasia, którą opisała w swojej książce Maria Kownacka, dlatego postanowiliśmy poznać ten uroczy zakątek, wędrując szlakami Roztoki Ryterskiej.

Z Żołyni wyruszyliśmy wczesnym rakiem. Już o godz. 9:00 zwiedzamy Tunel Hitlera w Strzyżowie, a następnie jedziemy do Biecza. Pani przewodnik w bardzo ciekawy sposób opowiada nam historię miasta, zwiedzamy Muzeum Aptekarstwa i Muzeum Regionalne.

W podziemiach Urzędu Miasta spotykamy się ze średniowiecznym katem, z którym możemy się przywitać. W dawnych czasach jego zadaniem było wymyślanie okrutnych tortur, zmuszających skazańców do składania zeznań. Z lochów przechodzimy na basztę, pokonując prawie 200 schodków by podziwiać panoramę miasta.

Ostatni przystanek przed Rytró to Stróże. Możemy tutaj zobaczyć skansen pszczelarski, w którym znajduje się muzeum i gospodarstwo pasieczne. Dowiadujemy się w nim wielu ciekawostek z życia pszczół, a chętni mogą sfotografować się ze spacerującymi w tle strusiami.

Kolejny dzień pobytu przyniósł również dużo wrażeń. Już po śniadaniu wyjeżdżamy do Krynicy Górskiej. Po drodze podziwiamy Dolinę Popradu i pełną naturalnej dzikości Dolinę Muszynki. Obie rzeczki płyną na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Autokar dowozi nas pod kolejną gondolową. Wagonikami wyjeżdżamy na Jaworzynę Krynicką (1114 m n.p.m.), skąd podziwiamy piękne krajobrazy. Następnie zwiedzamy Krynice - miasto Jana Kiepy (dom Nikifora, deptak, muszlę koncertową). Z pijalni wód udajemy się na Górę Parkową, by poszaleć na zjeżdżalni ślizgowej. Późnym popołudniem wracamy do Rytra, na odpoczynek.

W środę udajemy się do Starego Sącza. Podjeżdżamy do Klasztoru Klarysek, który założyła św. Kinga. Wchodzimy do kaplicy, gdzie jest czas na zadumę, refleksję i chwilę modlitwy przy relikwiach świętej. Następnie udajemy się do cudownego źródła. Po nabraniu wody przechodzimy w okolice Ołtarza Papieskiego. Jest to jedyny, nie rozebrany ołtarz, przy którym Jan Paweł II odprawiał mszę św. podczas pielgrzymki do Ojczyzny. W Starym Sączu przebywał 16.06.1999 r., odwiedził Klasztor Klarysek i kanonizował bł. Kingę. Oglądamy tam izbę pamięci poświęconą polskiemu papieżowi. Zgromadzone są w niej rzeczy osobiste, z których korzystał Jan Paweł II podczas wędrówek po górach, medale okolicznościowe, monety z jego wizerunkiem oraz tron z mszy kanonizacyjnej. Uroczystością dnia jest pobyt w Muzeum Regionalnym Ziemi Sądeckiej. Podziwiamy tu makietę miasta, przedmioty codziennego użytku z dawnych lat oraz zgromadzone pamiątki po słynnych i znanych mieszkańcach Starego Sącza - Adzie Sari i ks. Józefie Tischnerze.

Następny dzień pobytu zaczynamy od wspólnych zajęć kształtujących wyobraźnię, postawy asertywne i prawidłowy obraz samego. W oparciu o ćwiczenia integracyjne dzieci uczyły się oceniać motywy postępowania w różnych sytuacjach życiowych. Parodia programów telewizyjnych ukazała rzeczywistość widzianą "w krzywym zwierciadle". Uczestnicy surowo ocenili świat dorosłych i panujące w nim prawa, nie zawsze przyjazne dzieciom. Po południu czas na wędrówkę okolicznymi trasami - zwiedzamy ruiny zamku z czasów Władysława Łokietka oraz przechodzimy ścieżką ekologiczną. Wieczorną atrakcją jest wspólne ognisko i zielona noc.

Piątek, to czas wyjazdu, ale nie koniec atrakcji. Po śniada-



Przed klasztorem Klarysek w Starym Sączu

niu wyruszamy do Ciężkowic. Znajduje się tu rezerwat z licznymi skałkami, przez lata rzeźbionymi przez deszcz, wiatr i mróz. Zgrupowanie skał sprawia wrażenie ruin dawnego grodu, a ich nazwy i legendy z nimi związane sprawiają, że "Skamieniałe Miasto" owiane jest tajemnicą. Możemy tu podziwiać m.in. Wąwóz Czarownic, Piramidę, Ratusz, Skałę z Krzyżem, Lisi Wąwóz i Wodospad. Ciekawe opowieści przewodnika sprawiły, że z ochotą pokonywaliśmy kolejne przeszkody na trasie wędrówki.

Po smacznym obiedzie, który dodał nam sił, udajemy się do Tuchowa - ostatniego punktu naszej wędrówki. W Klasztorze Redemptorystów podziwiamy ruchomą szopkę bożonarodzeniową i Muzeum Misyjne (stroje indiańskie i pamiątki przywiezione przez polskich misjonarzy z Ameryki Pd.).

Do Żołyni wracamy wieczorem, zmęczeni ale bardzo szczęśliwi, z dużą ilością wspomnień i niezapomnianych wrażeń.

Obecna Zielona Szkoła była kontynuacją założeń poprzednich - uczenia i wychowywania w harmonii z przyrodą. Głównym jej celem było poznanie piękna Beskidu Sądeckiego, kształtowanie właściwej postawy wobec przyrody, dostarczenie pozytywnych przeżyć związanych z wyjazdem oraz wyrabianie u uczestników samodzielności i samozaparcia. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku również udamy się w ciekawe zakątki naszego kraju.

Jolanta Zadęcka

Konkurs ekologiczny

"Łowiectwo - między kulturą a nauką" - tak brzmiał tytuł III edycji konkursu ekologicznego zorganizowanego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Podkarpacki Wojewódzki Sejmik Łowiecki i Woj. Fundusz Ochrony Środowiska. Członkowie Szkolnego Koła LOP ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Żołyni uczestniczyli w poprzednich edycjach, to też po zapoznaniu się z regulaminem kolejnego konkursu, postanowili wziąć w nim udział.

Zgodnie z regulaminem wykonaliśmy kolejne zadania:

1. Odbyła się wycieczka do kościoła pod wezwaniem św. Huberta w Miłocinie. Jedyne kościoła w województwie podkarpackim, a może i w Polsce, który jest pomnikiem historii kultury łowiectwa.

2. W szkole wykonano kącik trofeów łowieckich ofiarowanych przez myśliwych.

3. Uczniowie samodzielnie napisali scenki o tematyce ekologicznej, które zaprezentowali na akademii z okazji "Dnia Ziemi".

4. Obok szkoły posadzono alejki świerków i brzoź (sponsorem drzew było koło "Kuropatwa")

5. Została napisana historia powstania kaplicy św. Huberta znajdującej się w miejscu zwanym "Krzyżowe ręce" będącej pod patronatem koła "Kuropatwa"

Wszystkie w.w. zadania realizowano od października do maja i starannie dokumentowano.

Ich zakres i różnorodność sprawiły, że współpracowaliśmy z różnymi ludźmi i instytucjami.

Dnia 6 czerwca 2005 r. w Kuratorium Oświaty odbyło się oficjalne podsumowanie konkursu, w którym to nasza szkoła w gronie 98 szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych i podstawowych otrzymała wyróżnienie. Uważamy, że dla naszej małej szkoły w tak doborowym towarzystwie jest to sukces.

Opiekun LOP
Lucyna Dudek

ZIELONA SZKOŁA - ZAKOPANE

5-10 CZERWCA 2005r.

"Lepiej wszystkie bogactwa utracić,
by pozyskać jednego przyjaciela,
niż jednego przyjaciela stracić,
by pozyskać wszystkie bogactwa".

Tegoroczna Zielona Szkoła była odmienna niż wszystkie dotychczasowe. Głównie dlatego, iż była to jedna integracyjna szkoła dla wszystkich uczniów z terenu gminy Żołynia, tj. Szkoły Podstawowej nr1, Szkoły Podstawowej nr2, Szkoły Podstawowej w Brzozie Stadnickiej, Szkoły Podstawowej w Smolarzynie oraz Szkoły Podstawowej w Zmysłówce. Łącznie do Zakopanego wyjechało 35 uczniów z klas piątych i szóstych wraz z opiekunami: p. Martą Stopyrą, p. Marią Karp, p. Tadeuszem Decem i p. psycholog Marią Kaczką.

Nadrzędnym celem wychowawczym na Zielonej Szkole było zdobycie "Patentu Przyjaciela". Aby go uzyskać, dzieci musiały wykazać się różnymi umiejętnościami oraz właściwym zachowaniem w stosunku do kolegów i do koleżanek, nabyć umiejętność nawiązywania nowych znajomości, przyjaźni, radzić sobie w różnych sytuacjach i wzajemnie sobie pomagać.

Celem dydaktycznym zaś było zapoznanie dzieci z charakterystycznymi elementami krajobrazu tatrzańskiego, fauny i flory Tatr, miejscami ciekawymi historycznie, ludźmi związanymi z kulturą Podhala oraz ze zwyczajami góralskimi i gwara.

Uzupełnieniem w/w zajęć były warsztaty "Uzależnienia", które miała przeprowadzić psycholog p. Maria Kaczka, lecz ze względów osobistych (śmierć matki) musiała ona wyjechać. Pozostawiła jednak wszystkie materiały i instrukcje, które umożliwiły realizację tych warsztatów przez jednego z opiekunów - p. Martę Stopyrę.

Każdy dzień na Zielonej Szkole był odmienny i przynosił dzieciom nowe atrakcje oraz możliwość wykazania się swoją wiedzą i umiejętnościami. A oto, jak szczegółowo przebiegały zajęcia w Zakopanem.

DZIEŃ I:

Uczestnicy Zielonej Szkoły zebrali się o godzinie 9.00 na placu Szkoły Podstawowej nr 1. Po zapakowaniu i czułym pożegnaniu z rodzicami wyruszyliśmy w trasę. W drodze zwiedzaliśmy niektóre zabytki i ciekawe obiekty, m.in.: Muzeum Lalek w Pilźnie, zaporę w Czchowie, zalew w Rożnowie, ruiny zamku w Czorsztynie oraz zamek w Niedzicy.

Po dotarciu na miejsce i rozpakowaniu się oraz przydzieleniu pokoi udaliśmy się na obiad. Po posiłku i krótkim odpoczynku dzieci zapoznały się z gospodarzami domu i najbliższą okolicą. Wieczorem odbyło się spotkanie organizacyjne, podczas którego uczestników podzielono na grupy, zostały też ogłoszone regulaminy i konkursy: czystości, ortograficzny, tenisa stołowego, plastyczny. Przydzielono dzieciom zadania:

- wybrania nazw pokoi związanych z Tatrami lub przyjaźnią oraz graficznego ich opracowania,
- wybrania spośród uczestników "gazdy" i "gaździny" Zielonej Szkoły.

W wyniku głosowania tytuł "gaździny" otrzymała Natalia Młynek, a "gazdy" Daniel Kmiecik.

Wszyscy uczniowie otrzymali identyfikatory i zobowiązani zostali, aby nosić je przez cały okres pobytu w Zakopanem.

Pełne wrażeń, emocji i ogromnych radości, mimo wielkiego zmęczenia dzieci miały problemy z zaśnięciem do późnych godzin wieczornych.

DZIEŃ II:

Drugi dzień też przyniósł wiele pozytywnych emocji. Zwiedzaliśmy w Zakopanem miejsca związane z osobą Jana Pawła II. Szlakiem papieskim weszliśmy na Gubałówkę, po drodze dzieci podziwiali piękno krajobrazu tatrzańskiego, widoczne z daleka obiekty sportowe - skocznie, chaty i zagrody góralskie. Na szczycie Gubałówki uczestnicy Zielonej Szkoły mieli możliwość zakupu pamiątek, zjazdu torem saneczkowym, zrobienia pamiątkowych zdjęć, po czym udaliśmy się w kierunku Butorowego Wierchu. Niewątpliwą atrakcją był zjazd wyciągiem krzeselko-

wym. Piękna pogoda i doskonałe widoki dostarczyły dzieciom mnóstwo wrażeń. Później udali się do Sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach, zwiedziliśmy zabytkowy kościół i cmentarz na Pęksowym Brzysku. Zakończeniem wędrowki po Zakopanem był spacer po Krupówkach.

Wieczorem, po kolacji zorganizowany został wzruszający wieczór poezji i pieśni religijnej poświęcony zmarłemu papieżowi. Podczas uroczystej akademii dzieci przybliżyły sobie postać Jana Pawła II, recytowały przygotowane wcześniej wiersze, przy wtórze gitary pięknie śpiewały pieśni ulubione przez papieża. Wszystkim udzielił się uroczysty i podniosły nastrój.



Wiersze dla Jana Pawła II.

DZIEŃ III:

Rano przywitało nas pochmurne niebo, zapowiadał się słotny dzień. Nie zraziło to jednak uczestników Zielonej Szkoły. Odziani w żółte peleryny wyruszyliśmy dzielnie nad Morskie Oko. Nasza grupa wzbudzała podziw, gdyż wyraźnie odróżniała się od innych zorganizowanych wycieczek. Ze względu na złą pogodę widoki nad Morskim Okiem były ograniczone i nawet Mnich skrył się w chmurach. Nad brzegami jeziora, mimo czerwca, dzieci bawiły się w śniegu.



W drodze nad Morskie Oko.

Po powrocie do domu i krótkim odpoczynku odbyły się zajęcia dydaktyczne, przeprowadzony został I etap konkursu ortograficznego, który obejmował wszystkich uczestników Zielonej Szkoły. Wieczorem zaś zorganizowany został wieczór legend i piosenek góralskich. Dzieci prezentowały wybrane legendy Podhala pisane gwara góralską, zaczerpnięte ze zbioru "Na skalnym Podhalu" Kazimierza Przerwy - Tetmajera.

Zaskoczeniem dla wszystkich były nietypowe stroje opiekunów, którzy na tę okoliczność wystąpili w strojach góralskich. Pani Marta Stopyra i pani Maria Karp dzielnie udawały rasowe góralki i mimo peruk brakowało im warkoczy, zaś pan Tadeusz Dec wyglądał jak prawdziwy zbójnik, którego prze-

straszyłby się nawet sam Janosik. W tak radosnej atmosferze smakowała kielbasa pieczona na ognisku i wszystkich porwało do zabawy i tańców na melodie góralską.

DZIEŃ IV:

Pogoda znów "pod chmurką" - leje jak z cebra! Nam to jednak nie zburzyło programu, gdyż zaplanowane zajęcia odbywały się w Muzeum Tatrzańskim im. Tytusa Chałubińskiego. Dzięki bardzo ciekawym opowieściom przewodnika, dzieci poznały osoby

zasłużone dla Zakopanego, krótką historię miasta, zwyczaje góralskie, życie ludzi gór, a także szczegółowo zapoznały się z fauną i florą Tatr. Była to wspaniała lekcja przyrody, historii i języka polskiego. Również w Muzeum Tatrzańskim odbyła się bardzo ciekawa lekcja muzealna, podczas której dzieci miały możliwość wejścia do wnętrza wyeksponowanej chaty góralskiej. Z pracownikiem muzeum omawiały zwyczaje związane z weselem góralskim, brały czynny udział w grach i konkursach, za co były nagradzane.

Po obiedzie odbyły się zajęcia dydaktyczne w dwóch grupach. I grupa prezentowała przygotowane wcześniej prace nt. "Zakopane - stolica polskich Tatr", II zaś uczestniczyła w zajęciach warsztatowych "Uzależnienia", prowadzonych przez psychologa, p. Marię Kaczkę. Dzień zamknął wieczorek poezji tatrzańskiej oraz II etap konkursu ortograficznego.

DZIEŃ V:

Wstaliśmy bardzo wcześnie - pobudka o 6.00. Dzieci nie wiedziały co jest w programie dnia. Była to dla nich wielka, nieplanowana wcześniej niespodzianka! Ciepło ubrani i zabezpieczeni przed uciążliwym deszczem w nasze wspaniałe, żółte peleryny pojechaliśmy... na Kasprowy Wierch!!!

Choć widoki były mocno ograniczone ze względu na mgłę, było to dla wielu niepowtarzalne przeżycie. Kasprowy powitał nas śniegiem i mrozem. I tu okazało się, jak góry są groźne, a pogoda nieprzewidywalna. Nie zrażeni aurą zwiedziliśmy Dolinę Chochołowską. Tu frajdą była przejażdżka "pociągami" oraz czas na degustację oscypków.

W godzinach popołudniowych odbyły się zajęcia dydaktyczne i warsztatowe dla wydzielonych grup, a także III etap konkursu ortograficznego.

W wolnych chwilach dzieci mogły rozegrać turniej tenisa stołowego, uzupełniać swoje notatki w pamiętnikach.

Ostatnim miłym punktem dnia była dyskoteka.

DZIEŃ VI:

Po zajęciach dydaktycznych i warsztatowych nastąpiło podsumowanie pracy na Zielonej Szkole. Rozdano zdobyte patenty oraz książki za wzorowy udział w zajęciach, a także dodatkowe nagrody. Wśród wszystkich uczestników w wyniku głosowania wyłoniono "Najlepszego Przyjaciela". Miano to otrzymali: Przemysław Walawender, Wioletta Fus, Krzysztof Ilasz. W konkursie ortograficznym tytuł "Mistrza Ortografii Zielonej Szkoły" zdobyła Joanna Giża.



Wieczór góralski.

W tenisie stołowym najlepszym okazał się Marcin Hanus. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli też: Natalia Muskus, Karolina Klin, Marzena Wójtowicz, Aleksandra Makówka, Ewa Pasternak, Justyna Inglot, Magdalena Golenia, Magdalena Furtak, Arkadiusz Tokarz, Przemysław Wiatr oraz Katarzyna Szczyrba, którzy wykonali przepiękne prace plastyczne. W konkursie czystości zwyciężyli wszyscy!

Jako nagrody w w/w konkursach dzieci otrzymały: książki, dyplomy, medale, maskotki i lizaki. Na koniec odśpiewaliśmy ćwiczony podczas całego pobytu hymn Zielonej Szkoły, który w humorystyczny sposób na melodię piosenki "Hej, górol, jo se górol" oddawał atmosferę naszego pobytu w Zakopanem.

Hymn Zielonej Szkoły

1. Hej, na zielono szkołę,
hej, gdzieś w Poroninie,
hej, dziećka się zjechały,
wesoło im czas płynie.
2. Mieszkamy u Pradziadów,
to mili so górale,
ciongle się uśmiechajom,
nie ksycom na nos wcale.
3. Dogadzo nom gaździno,
kazdy oscypki wcino,

jak ksepy nabierzemy,
Kasprowy zdobedziemy.

4. Chodzimy se po górak,
jest tutaj bardzo piknie,
casami słonko świeci,
codziennie dyscyk siknie.
5. Hej, w górak ciongle siece,
w Żołyńi jest pogoda,
hej, dyscyk psywieziemy,
by wom nie było skoda.
6. A gazda i gaździno,
to dyscypline tsymo,
wcions cystość nom sprowadzjom,
papierki podzucajom.
7. A nase pikne panie,
udajom wcions górolki,
zawdzioly se spódnice
i ślicne białe holki.
8. I tys gorsety majom,
lec ich nie dopinajom,
i choć maľujom ocy,
brakuje im warkocy.
9. Hej, momy tys Juhasa,
po górak z nami hasa,
i gro nom na gitaze,
by maserować w skwaze.
10. Trosecke sie ucymy,
trosecke sie bawimy,
takiej Zielonej Szkoły,

niegdz nie zapomnimy!
(na melodię "W murowanej piwnicy")
Bądźże scodry Gazdo nas,
byśmy mogli w kazdy cas,
miast w Żołyńi się smucić,
w pikne góry powrócić!

Po obiedzie spakowaliśmy się i z żalem opuściliśmy "zapłakane deszczem" Zakopane.

Choć podczas całego pobytu nie sprzyjała nam pogoda, wyjazd na Zieloną Szkołę uważamy za bardzo udany. Potwierdziła to ankieta ewaluacyjna wśród dzieci, które do przysłowiowego "kosza" wrzucały jedynie deszcz i zimno, natomiast "w plecakach" umieściły: przyjaźń, atmosferę, zajęcia, wycieczki górskie, chwaliły też góralską kuchnię (było to widoczne w kolejkach po dodatkowe porcje) oraz to, że mogły tak wspominać pobyt w Zakopanem odbyć bezpłatnie.

W imieniu dzieci składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego wyjazdu.

Opiekunowie "Zielonej Szkoły":

p.Marta Stopyra

p.Maria Karp

p.Tadeusz Dec

Ostojenia

OGŁOSZENIE

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŻOŁYŃI, INFORMUJE O SKŁADANIU WNIOSKÓW W SPRAWIE ŚWIADCZEŃ RODZINNYCH NA NOWY OKRES ZASIŁKOWY OBOWIĄZUJĄCY OD 01-09-2005 r DO 31-08-2006 r.

W PRZYPADKU GDY OSOBA UBIEGAJĄCA SIĘ O ŚWIADCZENIA RODZINNE NA NOWY OKRES ZASIŁKOWY ZŁOŻY WNIOSEK WRAZ Z DOKUMENTAMI DO 31 LIPCA 2005 r. ŚWIADCZENIA RODZINNE PRZYSŁUGUJĄCE ZA MIESIĄC WRZESIEŃ WYPŁACA SIĘ DO DNIA 30 WRZEŚNIA 2005 r.

W PRZYPADKU GDY OSOBA UBIEGAJĄCA SIĘ O ŚWIADCZENIA RODZINNE NA NOWY OKRES ZASIŁKOWY ZŁOŻY WNIOSEK WRAZ Z DOKUMENTAMI W OKRESIE OD 1 SIERPNIA 2005 r. DO DNIA 30 WRZEŚNIA 2005 r. ŚWIADCZENIA RODZINNE PRZYSŁUGUJĄCE ZA MIESIĄC WRZESIEŃ WYPŁACA SIĘ DO DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 2005 r.

Komunikat

Gminnej Biblioteki Publicznej w Żołyńi

Wypożyczalnia dla Dorosłych, Oddział dla Dzieci, Filia w Brzozie Stadnickiej uprzejmie proszą swoich czytelników o zwrot wypożyczonych a jednocześnie przetrzymywanych książek. Czynne od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

Dziękujemy
Pracownicy GBP

OGŁOSZENIE

Ze względu na brak miejsca artykuły o sukcesach wokalistów i zespołów tanecznych Gminnego Ośrodka Kultury w Żołyńi ukażą się w następnym numerze „Faktów...”

Mamo, Tato, dziś wasze święto

Współpraca ze środowiskiem jest ważna w pracy każdej placówki wychowania przedszkolnego, dlatego Przedszkole nr 1 bardzo dużo uwagi poświęca poszukiwaniom wciąż nowych form umożliwiających poszerzanie jak i kontynuowanie kontaktów z domem rodzinnym wychowanków i społecznością lokalną.

Tradycją naszego przedszkola stała się współpraca z GOK w Żołyni. Rozpoczęła się kilka lat temu i przybiera różne formy. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach organizowanych przez Dom Kultury, np.: wystawach prac plastycznych, konkursach z różnych dziedzin, spotkaniach z ciekawymi ludźmi.

Imprezy artystyczne dostarczają dzieciom emocjonalnych przeżyć i estetycznych wrażeń. Uczestnictwo w tego rodzaju spotkaniach stało się i tym razem inspiracją do przygotowania programu artystycznego z okazji DNIA MAMY I TATY.

Dorobek artystyczny dzieci znalazł odbicie w doborze repertuaru. Występy przedszkolaków przeplatane były popisami solistów Domu Kultury. Wszyscy udowodnili, że naprawdę potrafią pięknie tańczyć, śpiewać i recytować wiersze.

Młodych artystów podziwiali i oklaskiwali licznie zebrani rodzice. Taka forma kontaktu jest doskonała w budowaniu lepszych relacji w kontekście rodzice - dziecko - nauczyciel - środowisko.

Przy okazji organizowanych uroczystości miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich rokrocznie deklaruje swoją pomoc finansową, wspierając nasze poczynania.

Współpraca z Domem Kultury przynosi nam wiele korzyści poznawczych, emocjonalnych, społecznych, a także i materialnych. Kilka razy w roku dyrektor GOK-u pani Magdalena Kątnik - Kowalska zaprasza naszych małych artystów na spektakle w wykonaniu Teatru Maska z Rzeszowa.

Każde przedsięwzięcie dostarcza dzieciom wiele radości, a właśnie taki cel przyświeca naszej nauczycielskiej działalności.

Bożena Szpyrka



Występ starszaków. (fot. J. Tomczyk)

Święto dzieci

Dziecko jest pięknem ludzkiego bytowania.

Jan Paweł II

W Szkole Podstawowej w Smolarzynach Dzień Dziecka zorganizowano 2 czerwca.

Dzieci obejrzały ciekawy film pt. "Mały geniusz". Mogły wykazać się sprawnością fizyczną uczestnicząc w licznych konkursach i zabawach sportowych. Dużą popularnością cieszyły się wyścigi na wesoło i gry zespołowe.

Starsze koleżanki i koledzy pomogli w zorganizowaniu i przeprowadzeniu wyścigów dla dzieci klas 0 - III. Zespoły były mieszane, wszyscy z zaangażowaniem i sportowym zacięciem walczyli o punkty dla swojej drużyny. Małuchy dzielnie i ambitnie pokonywały trudności, a starsi koledzy mocno ich dopingowali.

Po atrakcjach sportowych przyszedł czas na atrakcje kulinarnie.



Za chwilę smaczny poczęstunek.

ne. Pieczone kielbaski ufundowane przez Komitet Rodzicielski smakowały jak nigdy.

Dzień wcześniej uczniowie klas IV i VI wzięli udział w wyścigach rowerowej do Szkoły Podstawowej nr 2 w Żołyni Dolnej. Odbyły się tam obchody Gminnego Dnia Sportu.

Na miejscu rywalizowali w zawodach sportowych osiągając kilka wartościowych rezultatów, za które otrzymali medale i dyplomy.

Nasi medaliści:

Karol Grzesik kl. IV	- I m w skoku w dal - II m rzut piłką lekarską - III m rzut piłką palantową
Dominika Mroziak kl. IV	- III m rzut piłką lekarską - III m rzut piłką palantową
Paweł Pruś	- III m rzut piłką palantową

Dyplomami wyróżnieni zostali uczniowie za zajęcie miejsc IV - VI. Oto oni:

Karolina Wójcik	- kl. VI
Marcin Buszta	- kl. VI
Przemysław Frączek	- kl. VI
Piotr Pruś	- kl. VI
Katarzyna Golenia	- kl. VI

Wizyta w SP 2 zaowocowała nawiązaniem nowych przyjaźni i znajomości z goszczącą w tej szkole młodzieżą z Ukrainy.

Należy podkreślić wzorową organizację imprezy i wspaniałą atmosferę tam panującą.

Pisząc o dzieciach trzeba wspomnieć o dużym sukcesie uczennicy kl. VI Magdaleny Antosz. Uzyskała ona tytuł finalisty Interdyscyplinarnego Konkursu Humanistycznego, który odbył się 8 lutego 2005r. w Rzeszowie.

Joanna Leja, Paweł Leja

„Niebieski piesek”

Niebieski kolor psiej sierści nie pomaga znaleźć przyjaciela. Wszyscy albo się śmieją, albo dziwią, albo dokuczają, a nikt nie traktuje takiego INNEGO poważnie. Niebieski czuje się bardzo samotny i postanawia wyruszyć w świat na poszukiwanie kogoś, kto chciałby się z nim zaprzyjaźnić. Nie jest mu łatwo, bo jakże mogłoby być łatwo takiemu psiakowi (i to w takim kolorze!) w wielkim świecie. Nadchodzi jednak moment, gdy jego smutne życie ulega przemianie. Poza tym okazuje się, że istnieją kraje, w których żyją tylko niebieskie pie-

ski, a wielkie zdziwienie wzbudziłoby tam pojawienie się psa brązowego, rudego czy białego w czarne łaty!

Z okazji Dnia Dziecka w Domu Kultury w Żołyni po raz kolejny zorganizowano spotkanie ze sztuką teatralną. Tym razem rzeszowski teatr "Maska" zaprezentował spektakl skierowany do najmłodszych widzów. Perypetie tytułowego niebieskiego pieska dzieciaki śledziły z wielkim zainteresowaniem a na zakończenie nagrodziły artystów burzliwymi oklaskami.

Magdalena Kątnik - Kowalska

Sport

Wiosenna porcja siatkówki

Już po raz trzeci w Gimnazjum w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza w Żołyni został zorganizowany Wiosenny Turniej Siatkówki Chłopców. W tym roku odbył się on 15 kwietnia i miał uroczystą oprawę.

Na początku turnieju dokonano prezentacji zespołów sportowych, były to drużyny z:

- Miejskiego Gimnazjum z Leżajska - chłopcy prezentują wysoki poziom umiejętności siatkarskich. W ubiegłym roku drużyna ta zdobyła mistrzostwo województwa podkarpackiego, a w tym roku dotarła do ćwierćfinału mistrzostw Polski. Trenerem drużyny jest pan Tomasz Kisielewicz,

- Gimnazjum z Rakszawy z trenerem Januszem Figielą,
- Gimnazjum z Białobrzeg z trenerem Marianem Kurkiem,
- Gimnazjum z Żołyni z trenerem Ewą Hołub - gospodarz turnieju.

Każda ekipa była wprowadzana na halę przez ubraną na sportowo gimnazjalistkę niosącą emblemat z nazwą miejscowości. Każda otrzymała brawa od kibiców.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonała pani dyrektor Teresa Grędyś. Po otwarciu zaproszono wszystkich zebranych sportowców i publiczność na część artystyczną. Artystycznie zaprezentowała się młodzież naszej szkoły: Justyna Baran, Karol Sztur, Łukasz Bzdek, Maciej Dąbek i absolwent Łukasz Król - byli piosenki i muzyka. Swoim występem uświetniła tę część również grupa taneczna "Iskierka" z Łańcuta, prowadzona przez p. Ewę Hołub. Tancerze wykonali układy taneczne: "Przygoda z pozytywką", "Słoneczny rock and roll", "Swing z kapeluszem".

W otwarciu wzięli udział wszyscy gimnazjaliści ze swoimi nauczycielami oraz grupa uczniów ze szkoły podstawowej. Program artystyczny bardzo się podobał, młodzi artyści zebrali gromkie brawa.

Właściwą część turnieju rozpoczęło spotkanie odwiecznych rywali Żołyni i Rakszawy. Gospodarze wygrali ten mecz 2:0. Ostatnie spotkanie turnieju to rozgrywka o pierwsze miejsce pomiędzy Leżajskiem i Żołynią. W sumie w hali sportowej stoczono 6 siatkarskich potyczek.

Ostateczna kolejność zespołów ukształtowała się następująco:

- I miejsce - Leżajsk,
- II miejsce - Żołynia,
- III miejsce - Białobrzeg,
- IV miejsce - Rakszawa.

Wszystkie drużyny nagrodzono wspianymi pucharami i dyplomami. Cały turniej przebiegał w miłej i sportowej atmosferze. Chciałabym w tym miejscu podziękować dyrekcji szkoły,



Reprezentanci Żołyni.

która umożliwia organizowanie imprez o charakterze sportowym. Bardzo serdecznie dziękuję również drużynie chłopców, którzy z olbrzymim zaangażowaniem i zapałem uprawiają tę piękną dyscyplinę sportową; a są to:

1. Michał Rupa - 3a - kapitan
2. Łukasz Cieśla - 2d
3. Łukasz Bzdek - 2d
4. Dawid Czaja - 2c
5. Wojciech Kołcz - 3b
6. Łukasz Krzanik - 3b
7. Karol Sztur - 2d
8. Grzegorz Dudek - 1a
9. Jacek Opałka - 3b
10. Marcin Śliż - 2d
11. Łukasz Cisek - 2c
12. Łukasz Marcinek - 1a

Organizator turnieju

nauczyciel wychowania fizycznego
Ewa Hołub



Otwarcie Turnieju - prezentacja zespołów.

WIZYTA UCZNIÓW Z UKRAINY W SP-2 W ŻOŁYNI

Już po raz trzeci do dzieci z "dwójki" przyjechali koledzy z zaprzyjaźnionych szkół podstawowych na Ukrainie. Wzorem lat ubiegłych zamieszkali w domach naszych wychowanków. Czas od poniedziałku do środy (30.05. -01.06.2005r.) upłynął bardzo szybko w miłej atmosferze.

W szkole zorganizowano dwa turnieje sportowe:

- 30.05.2005r. Turniej Indywidualny Tenisa Stołowego o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Żołynia

W kategorii dziewcząt (16 zawodniczek) na podium stanęły:

- I miejsce - Krystyna Popadiuk /Ukraina/
- II miejsce - Mariana Roik /Ukraina/
- III miejsce - Krystyna Tarak /Ukraina/
- Miejsca IV - VIII przypadły w kolejności : Liliana Aszenberg /Ukraina/, Olga Benedyk /SP-2 Żołynia/, Martyna Panek /SP-1 Żołynia/, Justyna Suszek /SP-1 Żołynia/, Natalia Bielijczuk /Ukraina/.

W kategorii chłopców (16 zawodników) rywalizację wygrali:

- I miejsce - Arkadiusz Maślanka /SP- Wola Mała/
- II miejsce - Rafał Leja /SP-2 Żołynia/
- III miejsce - Rafał Kasprzyk /SP- Wola Mała/
- Kolejne miejsca to /IV-VIII/: Taras Lesyszyn /Ukraina/, Kamil Kilian /SP Zmysłówka/, Mateusz Brudniak /SP-2 Żołynia/, Artur Kubis /SP-1 Białobrzegi/, Bartłomiej Wawrzaszek /SP-1 Żołynia/.

- Turniej Mini- Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Żołynia - 31.05.2005r.

W rywalizacji wzięło udział 14 zespołów w dwóch kategoriach.

Klasyfikacja końcowa turnieju przedstawia się następująco:

- Dziewczęta
- I m. SP-1 Żołynia - M. Panek, J. Suszek, Ż. Cisek
- II m. SP-2 Żołynia - O. Benedyk, S. Nykiel, P. Szkodzińska

- III m. SP-2 Żołynia - M. Baran, E. Stafa, J. Witek

- IV m. SP- Zawada - Ukraina

- V m. SP- Dabrowki

- VI m. SP- Smolarzyny

- VII m. SP- Zmysłówka

· Chłopcy:

- I m. SP-1 Żołynia - D. Norko, K. Urban, S. Bejster, B. Wawrzaszek

- II m. SP-2 Żołynia - M. Hanus, R. Leja, S. Rupar

- III m. SP- Zawada - Ukraina

- IV m. SP-2 Żołynia - M. Brudniak, Ł. Rupar, T. Sierżęga

- V m. SP- Zmysłówka

- VI m. SP- Smolarzyny

- VII m. SP- Zawada - Ukraina

W ceremonii wręczenia nagród za oba turnieje wzięli udział p. wójt Gminy Żołynia- Andrzej Benedyk i w-ce- wójt p. Tadeusz Giza. Pogratulowali wszystkim młodym sportowcom postawy fair-play na boisku, sportowej rywalizacji oraz wspaniałej zabawy podczas zawodów. P. Wasyl Kostiw - kierownik ds. sportu powiatu Stryj na zakończenie podziękował za kolejne serdeczne przyjęcie ich w Żolyni przez władze gminy, rodziców naszych uczniów i grono pedagogiczne. Zaprosił nas wraz z p. wójtem i w-ce wójtem na 3- ciał wizytę do Stryja.

1 czerwca to Dzień Dziecka, dlatego też w naszej szkole zorganizowaliśmy Dzień Sportu Szkolnego. Obok naszych uczniów do rywalizacji o miano najlepszych stanęli uczniowie ukraińskich szkół i uczniowie SP w Smolarzynach. Rywalizowali oni w trzech kategoriach wiekowych, w konkurencjach: rzut piłką lekarską, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Podczas podsumowania zawodów wręczono medale i dyplomy dla najlepszych. Podczas rywalizacji panowała wspaniała atmosfera i wspaniała zabawa.

Z gośćmi z Ukrainy pożegnaliśmy się około godziny 15.00 w Łańcucie. Nasi uczniowie z niecierpliwością czekają na wyjazd do Zawady, który zaplanowany jest na wrzesień 2005r.

Jolanta Zadecka



Pamiątkowe zdjęcie z turnieju.

„Fakty i Realia”, Wydawca: Wójt Gminy Żołynia, 37-110 Żołynia, ul. Rynek 22, tel. (017) 22 43 018, fax. (017) 22 43 476, e-mail: urząd@zolyinia.pl, www.zolyinia.pl Redaktor naczelna: Magdalena Kątnik-Kowalska, Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Żolyni, ul. Smolarska 1, tel. (017) 22 43 061, e-mail: dk_zolyinia@wp.pl, Druk: TECHGRAF Łańcut
Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.